

GAZETA

10 GR. DZIEŃ! DOBRY!

BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Exemplarz obowiązkowy

Groźna burza wojenna na Dalekim Wschodzie

Wojska japońskie atakują Chińczyków

Wczoraj rano cały świat poruszony został wiadomościami telegraficznymi, nadchodzącymi z Dalekiego Wschodu o nagłym wybuchu

ostrego zatargu pomiędzy Japonią a Chinami.

Zajście pomiędzy żołnierzami chińskimi a japońskimi i napad na most kolejowy na przedmieściu Mukdenu przemieniły się w jednej chwili w groźny zatarg zbrojny, przybierający

rozmiary prawdziwej wojny.

Ponieważ zamieszczamy depesze, odtwarzające przebieg tych niepokojących wypadków. Należy się spodziewać, że Liga Narodów, której obie powaźnione państwa są członkami, przystąpi do niezwłocznej interwencji i wezwie rządy japoński i chiński do załatwienia konfliktu na drodze pokojowej.

TOKIO, 19.9. — Około 200 żołnierzy chińskich napadło nagle wczoraj wieczorem na żołnierzy japońskich, znajdujących się w Peitaying, północnym przedmieściu Mukdenu, i usiłowali zniszczyć most kolejowy. Napastnicy zostali przez Japończyków odparci. Ponieważ Chińczykom przysłyły nowe oddziały na pomoc, wywiązała się zażarta walka, w wyniku której Japończycy zajęli okręg Paistaying i odepchnęli Chińczyków na północ.

PEKIN, 19.9. — Japończycy napadli na Mukden i wdarli się do miasta po zajęciu chińskiego obozu, znajdującego się w północnej części miasta. W kilku miejscach miasta doszło do starcia pomiędzy poszczególnymi oddziałami japońskimi i mandżurskimi. Wobec powagi sytuacji postanowiono przenieść sztab główny armii japońskiej Kwantungu z Dairen do Mukdenu.

Došlo do nowej potyczki w Kwan-Czang-Tse w północnej części prowincji Czang-Czan. Artyleria japońska ostrzeliwała miasto, które zostało zdobyte.

TOKIO, 19.9. — Agencja Reutersa donosi: Wojska japońskie zajęły mur ochronny Mukdenu, atakując arsenał, zamierzając zająć wszystkie ważniejsze punkty miasta jeszcze w dniu dzisiejszym.

PEKIN, 19.9. — Według newsów chińskiej bezpartyjnej prasy konfliktu było zniszczenie odcinka kolei południowo-mandżurskiej przez Japończyków.

którzy w celu wywołania kontrowersji oskarżyli o to Chińczyków. Korespondent jednego z pism chińskich donosi, że wojska japońskie, stacjonowane w Liao-Yang, spieszą do Mukdenu, grabiąc i paląc wszystko na swej drodze.

Komunikacja telegraficzna pomiędzy Pekinem i Mukdenem została przerwana.

TOKIO, 19.9. — Według informacji pochodzących z Mukdena, artyleria japońska zniszczyła przedmieście Peitaying, czyniąc kilkadziesiąt ofiar w ludzkości.

PEKIN, 19.9. — Wojska japońskie wyładowały dziś rano w Tsing-Tao. Władze wydały zarządzenia celem utrzymania porządku. M. in. zamknięto wszystkie miejsca rozrywkowe.

Tsing-Tao było niegdyś w posiadaniu Niemiec, lecz na początku wojny zostało zajęte przez wojska japońskie i brytyjskie. Przed kilku laty Japonia oddała to miasto Chinom.

TOKIO, 19.9. — Do Mukdena wysłano jednak na rekonesans samoloty wojskowe, które cauwac będą nad utrzymaniem łączności pomiędzy armiami w Kwantungu i Korei.

SEUL, 19.9. — Kanonierka chińska „Czing-Hai”, stojąca na kotwicy u ujścia Yalu otrzymała rozkaz rozbrojenia się.

Załoga złożyła Japończykom całą broń i amunicję, m. in. 12 karabinów maszynowych.

TOKIO, 19.9. — Z Mukdena donoszą, że po zajęciu miasta wojskowe władze japońskie ogłosiły obwieszczenie, zapowiadające miastu kańców, iż żołnierze japońscy będą odpowiedzialni za bezpieczeństwo i utrzymanie porządku.

Groźba załamania się funta Dyktatura w Anglii?

WIEDEN, 19.9. W Londynie wzmożła się nerwowość polityczna. Z powodu ostatnich wypadków, u premiera McDonalda zjawił się dyrektor Banku Angielskiego i przedstawił mu niebezpieczeństwo ponownego spadku kursu funta. W związku ze spadkiem waluty

angielskiej w Nowym Jorku, krażyły w Izbie Gmin najrozmaitsze pogłoski. Mówiono nawet o mającym nastąpić zaprowadzeniu dyktatury w Anglii. Sytuacja narazie nie jest wyjaśniona.

Wielki dzień sportu w Warszawie

Nurmi bije Kusocińskiego o metr!

Zwycęstwo Cochet'a i Landry'ego nad braćmi Stolarow

Dawno zapowiadane spotkanie dwóch gwiazd tenkiej atletyki — Paavo Nurmi'ego i Janusza Kusocińskiego zgromadziło na stadionie warszawskiej Legii 12-tę tysięczny tłum

Narada Prezydenta z Premierem

Premier Prystor udał się wczoraj przed południem na mek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozmowa Pana Prezydenta z p. Prystorem trwała około godziny.

Poseł hiszpański u Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj o godz. 12 w poł. p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na audiencji nowo-mianowanego posła hiszpańskiego go p. Jose Gil Delgade y Olazabal markiza de Berra.

Konferencja premiera z marszałkami Izby

Wczoraj odbyła się w prezydium Rady Ministrów konferencja premiera Prystora z marszałkiem Sejmu dr. K. Świtalskim i marszałkiem Senatu p. Wł. Raczkiewiczem.

rozgorączkowanej i zemoconowanej publiczności.

Spotkanie to, na dystansie 5.000 metrów, przyniosło spodziewane zwycięstwo Nurmi'ego w czasie 14.5 o metr przed Kusocińskim.

Biegacze polscy Nowacki, Puchalski i Adamczyk nie odegrali najmniejszej roli w tym biegu. Stał się on pojedynkiem dwu gwiazd, pojedynkiem heroicznym, w którym Kusociński przegrał, ale zaszczytnie. Różnica jednego metra na dystansie 5 tysięcy metrów najlepiej świadczy o wartości naszego biegacza.

Po biegu Nurmi — Kusociński odbył się mecz na dystansie 1500 metrów między znakomitym biegaczem fińskim — Larva, a naszym asem lekkiej atletyki Pełkiewiczem.

Triumfował Finn w czasie 4.05 o sześć metrów przed Polakiem. Po meczu tenisowym Cochet — Maks Stolarow, w którym gracz nasz, będąc niemal równorzędnym przeciwnikiem mistrza świata, przegrał w pięciu setach (9:7, 5:7, 4:6, 6:1 i 7:5 dla Francuza), przyczem krzywdząca decyzja sędziego tylko pozbawiła go zwycięstwa, w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie pary francuskiej — Cochet, Landry z polską — braćmi Stolarow.

Zwycęstwo odniósł Francuz w stosunku 7:5, 6:2. W meczu Thoczyski — Landry, zwyciężył Polak 7:5, 7:5, 6:2.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Kilkaset domów w ruinach

WIEDEN, 19.9. Donoszą z Aten, że Epir i wyspę Eubeę nawiedziło trzęsienie ziemi. Na Eubei runęło kilkadziesiąt domów. W Epirze została w zupełności

zniszczona jedna wieś. Uciekinierzy, przybyli do Aten, opowiadają, że okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi, wyglądają jak ruiny.

Stale loty nad oceanem

Ameryka-Europa w 45 godzin

HAMBURG, 19.9 Lotnik Gronau, który dwukrotnie dokonał lotu nad oceanem, ma złożyć czynnikiem miarodajnym projekt

stalej komunikacji powietrznej między Ameryką a Hamburgiem względnie Tarvemünde. Czas przelotu ma wynosić 45 godz.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG

Józefa Gawędy

CÓRKA KATA

Cień szubienicy na miłości dwojga ludzi

„Kłopot z którym zwracam się do Szanownego Pana Redaktora wyda się Panu dziwnym. W każdym razie jest on tak niezwykły, że przyprowadzi mnie prawie o rozstrój nerwowy.

Mam lat 27. Przed rokiem poznałem bardzo miłą i dobrą panią, córkę właściciela niewielkiej posiadłości w okolicy Warszawy. Ojciec jej prowadzi ogrodnictwo i dostarcza warzywa do stolicy. Powodzi mu się nieźle. Jest to dobroduszny mężczyzna w wieku około 50 lat. Jego córka, a moja ukochana ma dwudziesty rok.

Ja jestem ich sąsiadem, zamieszkuje w tej samej kolumnie, to też wszystkie prawie wieczory spędzam od pół roku w domu przysłego teścia.

Mogę go tak nazwać, gdyż ślub mój z narzeczoną ma się odbyć na Boże Narodzenie.

Trwające obecnie długie wieczory jesienne zabijaliśmy rozmowami o przyszłości i czytaniem różnych przywożonych przezemnie książek.

W ubiegłym tygodniu zdarzyło się, że przegladaliśmy wspólnie po kolacji rocznik pewnego tygodnika warszawskiego z przed 25 laty t. zn. z r. 1906.

Zatrzymaliśmy się dłużej na ilustracji przedstawiającej

szubienicę na podwórzu więzienia przy ul. Długiej w Łodzi.

Niezwykła ta fotografia wyobraża siedzących pod szubienicą w dużej grupie młodocianych bandytów, osadzonych w więzieniu w oczekiwaniu rozpraw sądowych.

Obok stoi w czarnej pelerynie i kapeluszu o szerokim rondzie ówczesny kat.

Narzeczoną moją spojrzawszy na jego twarz, napół ze śmiechem powiedziała do swojego ojca.

Tatku nie obrażaj się, ale jesteś strasznie podobny do tego łódzkiego kata,

tylko mu wasy przypawic, a będziesz wykapany ty!

Śmiejąc się mimowolnie spojrzalem na teścia i przeraziłem się jego wyglądem.

Wszystka krew zbiegła mu się w twarzy, oczy jakgdyby wyszły mu na wierzch. Otworzył usta i chwycił powietrze jak ryba.

W chwili później trupia białochła okryła jego twarz. Rece mu drżały jak w febrze. Staral się to pokryć zagadując nas o czym innym, ale bełkotał tylko coś tam.

Narzeczoną moją mówiąc nawiasem sierota bez matki, która zmarła przed kilku laty, przestraszyła się bardzo, sądząc, że ojciec nagłe zachorował.

Ale on przyszedł wkrótce do

siebie, mówiąc że to tylko ból głowy i udał się zaraz na spoczynek.

Ja pojechałem do domu — ale w duszy mojej zostało straszne podejrzenie.

Całymi godzinami wpatrywałem się potem w fotografię — coraz bardziej się upewniając, że mój przysły teść, tak musiał wyglądać 25 lat temu.

Rozpocząłem drobiazgowo dochodzenie, rozpytujac się między

ludźmi, jak dawno ojciec mojej narzeczonej mieszka w tej okolicy.

Okazało się że od roku 1910.

— Sprawdzając następnie książki hipoteczne, gdzie była zapisana transakcja kupna przez niego ziemi, stwierdziłem, że nowonabywca nie do poznania. Dawniej był jowialny, prawie zawsze wesoły.

Teraz wpada co chwile w zamysłenie, jest przygnębiony i zły.

Podobno w nocy krzyczy jakieś niezrozumiałe wyrazy w języku przybył z Łodzi.

To mnie upewniło ostatecznie z kim mam do czynienia. Na dobitkę on od owego wieczoru zmienił się rosyjskim.

Jestem pewny, że miałem zostać zięciem kata.

Przed tą myślą cofam się ze wstrętem — i nie wiem sam co robić, gdyż

narzeczoną moją kocham bardzo. Ale skąd ja wiem co drżenie w jej duszy.

Może zbrodnicze instynkty jej ojca, odezwą się w niej z czasem? Co począć?

X. Y.
— Opowieść Pańska, brzmi istotnie niesamowicie. Mojem zdaniem dowody zebrane dotychczas przez Pana nie przekonywują dostatecz-

nie o tożsamości Pańskiego przysłego teścia z łódzkim katem.

— Ale gdyby nawet tak było istotnie, to czyż córka może, odpowiadając za czyny ojca.

Złe instynkty rodziców, rzadko kiedy rzucają cień na dusze dzieci. Robi to raczej

współzycie z nimi i fatalny przykład.

Jeśli nawet staniemy na stanowisku, że podejrzenia Pańskie są słuszne, to przecież ojciec Pańskiej narzeczonej od lat przeszło dwudziestu zerwał ze swym procederem i córka swa wychowywał przykładowie, w zupełnej nieświadomości co do swego dawnego zawodu.

W tym więc względzie o te Pan naprawdę kocha narzeczoną, nie nie stanie na przeszkodzie waszemu szczęściu.

CZY PRYZYMIOWANIE KWIATÓW ZOBOWIĄZUJE?

Szanowny Panie Redaktorze! I ja pragnę skorzystać z rady Szanownego Pana Redaktora.

Jestem młoda, mam lat 19. Zapoznałam chłopca, który chce się ze mną umawiać na randki, do kina, przynosi mi kwiaty i t. d.

Chce przyjsć do domu, ale ja nie chcę, bo on mi się wcale nie podobą. Owszem, do kina lubię cho-

dzić i kwiaty też bardzo chętnie przyjmuję, ale mamusia moja mówi, że jeśli on mi się nie podobą to nie powinnam nic od niego przyjmować, więc radz Szanowny Panie Redaktorze czy chodzenie do kina i przyjmowanie kwiatów obowiązują mnie do czego? I czy on może mieć do mnie jaką pretensję, myślę, że jako stałej czytelnice nie odmówi Szanowny Pan Redaktor swej rady.

„Terenia”

— Panno Tereniu, mamusia ma świętą rację. Zasadniczo w poświęceniu do kina i przyjęciu kwiatów, a nawet wspólnym zjedzeniu

tużna ciastek

nie mieszczą się żadne zobowiązania.

Jednak bywa, że młodzieńco wyciągnie z tego jakieś w tym wypadku niepożądane wnioski i zacznie prześladować Panią swą miłością.

Dla uniknięcia tych konsekwencji trzeba

zaprzestać „ierania z ogolem” lub też szczerze i otwarcie, tak jak to Pani zrobiła w liście, przedstawić całą rzecz temu chłopcu.

Wtedy sprawa się wyjaśni, bo zostaniecie nadal dobrymi znajomymi, lub on się ukłoni i teorja mamusi zwycięży.

H U M O R

— Patrz, Beniu, jaki cudowny krajobraz.

— Co jest takiego nadzwyczajnego? Wyobraź sobie, że niema gór ani jeziora, a będzie tak samo jak u nas w Falenicy.

Sędzia: — Jak pan mógł rozpowszechniać takie plotki o panu meterynarzu? Wszak powinien się pan liczyć z jego stanowiskiem społecznym.

Oskarżony: — Proszę pana sędziego, mnie się zdaje, że jego pacjentki nic sobie nie robią z plotek.

Lekarz do pacjentki: — Chłoba pan jest uroiona. Potrzebuje pani jedynie spokoju.

Pacjentka: — Ależ panie doktorze, niech pan tylko spojrzysz na mój język!...

Lekarz: — Tak, język również.

Ciotka do matiego siostrzeńca: — Tak, tak, moje dziecko. Chłopiec siedmioletni musi iść spać o godzinie siódmej, ośmioltni o ósmej.

Ojej, ciociu, to ty się chyba wcale nie kładziesz!...

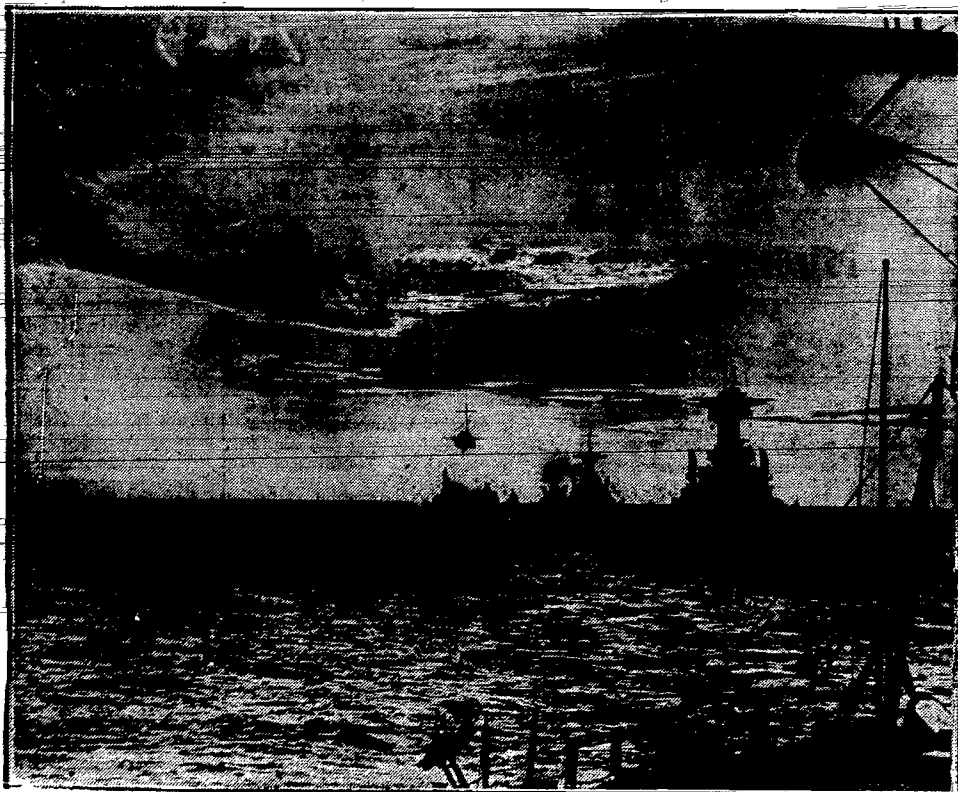
Klient: — Chciałbym nabyć ładny obraz, odpowiedni na prezent ślubny.

Sprzedawca: — Tu jest coś bardzo odpowiedniego. Obraz według Ruissdaela: „Przed burzą”.

On: — Uczni probowali obić czyż ciężar księżyc, ale im się to nie udało. Rezultaty były smieszne.

Ona: — Nic dziwnego. Przecież księżyc jest raz większy, raz mniejszy.

Zachód słońca na Oceanie



Sylwety amerykańskich krążowników „Saratoga”, „Langley” i „California” w czasie manewrów koło kanału Panamskiego na tle zachodzącego słońca.



A oto nowy numer najpopularniejszego już dziś tygodnika ilustrowanego „Panorama 7 dni”. Rozszerzający z każdym numerem szerokie kręgi swych czytelników — ilustrowany tygodnik „Panorama 7 dni” — zdobywa coraz to nowe i nowe zastępy zaprzysiężonych przyjaciół. Starannie dobra treść i świetne ilustracje zadowolą nawet najbardziej wymagających. Cena numeru tygodnika „Panorama 7 dni” — tylko 50 groszy.

Pożar na morzu



Na parowcu „L'Ubanga” znajdującym się na pełnym morzu wybuchnął pod pokładem groźny pożar. Waleczna bez chwili wytchnienia z zalejącymi płomieniami, bohaterka załoga okrętu doprowadziła go do portu Anwers, gdzie po długiej akcji statek uratowano.

ŚWIĘTO STRZELECKIE

w 10-letnią rocznicę powstania Związku Strzeleckiego w Białymstoku

Obywatele! Dziesięć lat mija, gdy na Ziemiach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej powstały pierwsze Kadry Związku Strzeleckiego.

Powojenny Związek Strzelecki nawiązał do tradycji i założeń ideowych Strzelca, powołanego do życia przed wojną przez Marszałka Józefa Piłsudskiego do walki zbrojnej o niepodległość Ojczyzny.

Białystok był tym terenem, gdzie najpierw myśl wskrzeszenia idei strzeleckiej stała się czynem realnym a rozwi-

nięty Sztandar Związku Strzeleckiego dał hasło innym miastom, miasteczkom i wsiom Województwa Białostockiego do tworzenia Oddziałów Strzeleckich.

„Dziesięciolecie Strzelca Białostockiego”

Komitet Obchodu 10-lecia Związku Strzeleckiego wydał jubileuszowy zeszyt p.t. „Dziesięciolecie Strzelca Białostockiego” poświęcony całokształtowi dorobku organizacji strzeleckiej w okresie 10 lat na terenie naszego województwa.

Wydawnictwo to bogato ilustrowane zawiera artykuły omawiające ideologię strzelecką, obfity materiał historyczny i dział literacki, winno też znaleźć się w rękach wszystkich sympatyków Zw. Strzel. a przede wszystkim mu każdego Strzel-

Nauczycielstwo

szkół średnich z pomocą bezrobotnym

W tych dniach odbyło się zebranie członków koła białostockiego T. N. S. W., na którym m. in. postanowiono przyłączyć się do akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Obywatele! Dnia 20 września r. b. przypada uroczystość dziesięciolecia istnienia Związku Strzeleckiego w Białymstoku.

Na uroczystość obchodu X-lecia przybywa do Białego-

stoku 1500 delegatów — Strzelców i Strzelczyń z całego Okręgu III.

Pamiętajmy, że to przyszli obrońcy kraju, którzy winni odczuć, że w pracy dla dobra Państwa nie są odosobnieni.

Niech najliczniejszy udział Wasz w Święcie Strzeleckim będzie dowodem serdecznej gościnności całego miasta wobec oddziałów, przybywających do nas na uroczystości obchodu Dziesięciolecia.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zw. Strzeleckiego

Kursy informacyjne

obrony przeciwgazowej

Celem umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa zapoznania się z obroną przeciwgazową — Zarząd Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Białymstoku wyda 8-m wykładów Kursu Informacyjnego obrony przeciwgazowej.

Osoby pragnące otrzymać zaświadczenie o ukończeniu kursu zechcą podać Komitetowi (ul. Warszawska 17) swój adres pocztowy.

Pierwszy wykład o historii gazów Komitet załącza do dzisiejszego numeru „Gazety Biał.”

Studnia trupów Straszną zbrodnią szaleńca

Utrapieniem Suehowoli był cichy oblakaniec Ignacy Rogowski, który zatrwał życie miasteczka ciągłymi wróżbami nieszczęść. Unikano go starannie, ale był wszędzie, a zwłaszcza tam, gdzie go się najmniej spodziewano.

Przechodząc koło studni ogólnej, Rogowski wpadał w dziwny stan: Wywijiał wówczas rękami, pieniał się i wykrzykiwał ponure słowa.

— Nie pijcie tej wody, bo to studnia trupów,

Dopiero teraz, kiedy oblakaniec stał się zalosnym bohaterem niesłychanej tragedji, zrozumiano, co miał na myśli.

Około godziny 4 pp. 17 b. m. ukazał się na drodze Rogowski, niosąc na rękach 5-letniego brata brata, Aleksandra i 7-letnią siostrę Natalję. Zbliżywszy się do studni, szaleniec zaśmiał się dziko, następnie wrzucił w otchłań siostrzyczkę. Po chwili to samo uczynił z obumarłym z przerażenia braciżkiem, a wre-

ście sam wskoczył w czarna głębie studni.

Trzy trupy wydobyto po kilku godzinach.

Z teatru

We wtorek 22 b. m. inauguracja nowego sezonu. Wystawione zostanie największe arcydzieło polskiej literatury dramatycznej „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Udział bierze cały zespół Teatru Objazdowego Samorządów Województwa Białostockiego pod dyktando J. Krokowskiego i K. Opalińskiego.

Reżyserja K. Opalińskiego, dekoracje i kostiumy wykonane pod kierunkiem art. mal. Jana Hawrylkiewicza.

Dyrekcja teatru „Palace” przypomina, że przedstawienia rozpoczynają się obecnie punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

Plac do sprzedania 2529 m. kw. Wia. domów w pracowni kołder watowych Modlińska 2.

Ze Związku

OBYWATELSKIEJ PRACY KOBIEC

W tym tygodniu w sali Wydziału Powiatowego w Sokółce odbyło się pod przewodnictwem Włodzisławy Wolskiej przy udziale 30 osób walne zebranie miejscowego Oddziału Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Na zebraniu zostało złożone sprawozdanie z działalności Związku za okres od poprzedniego zebrania, sprawozdanie ze zbiórki i loterii fantowej na powodzial, oraz omówiono plan dalszych prac na przyszłość.

M. in. postanowiono utworzyć sekcję pomocy bezrobotnym, która ma przeprowadzić zbior-

kę produktów dla rozdania najbiedniejszym.

Omawiana była również sprawa utworzenia taniej wzdlednie bezpłatnej kuchni dla bezrobotnych. Ponadto poruszono sprawę zorganizowania w Sokółce bezpłatnych kursów kroju i szycia.

Pod koniec zebrania zostały przeprowadzone uzupełniające wybory do Zarządu i Komisji

Rewizyjnej. Do Zarządu wybrano p. p. Gromowiczową i Bójową, do Komisji Rewizyjnej p. p. Wójcikiewiczową, Bizukową i Izobrowską.

APOLLO

DZIS O GODZINIE

12, 2 i 4 popołudniu

Ceny od 1 zł.

OSTATNIA OKAZJA OBEJRZENIA

Wielkiego dźwiękowego filmu

Pg. powieści E. M. REMARQUE'A

Na zachodzie

bez zmian

WIECZOREM KINO NIECZYNNNE

Jutro

w PONIEDZIAŁEK

dawno oczekiwana PREMERA

przepięknego i pogodnego filmu dźwiękowego.

wytwórni „FOX'A” p. t.

Moje Słoneczko

Z cudowną parą kochanków

JANET GAYNOR, CHARLES FARREL

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1